

TYDZIEŃ IV**Dzień 19. Dz 10, 34-48 Duch Święty tworzy Kościół****Wprowadzenie**

- **Stając w obecności Bożej** uczynimy znak krzyża.
- **Wzbudźmy intencje** prosząc **aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.**
- Wyobraźmy sobie scenę w domu Korneliusza: chrzest pogańskiego setnika udzielony przez Piotra
- Prośmy w tej medytacji o łaskę otwartości do Ducha świętego
- Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego

Punkt 1. Bóg nie ma względu na osobę. Bóg rzeczywiście nie ma względu na osobę. Moja przeszłość, moje grzechy, nie są przeszkodą w bliskiej relacji z Bogiem. Potrzebna tylko wiara i ufność. Nie jest istotne kim jestem w oczach innych, a może nawet w moich własnych oczach. Bóg patrzy inaczej niż ludzie. To, co w oczach ludzi może być przeszkodą w przyjsciu do Niego, dla Boga nie musi być ważne. Liczy się miłość. Liczy się TYLKO miłość.

Punkt 2. Duch Święty buduje Kościół Duch Święty jest zesłany dla budowania Kościoła. My wszyscy, którzy tworzymy Kościół, musimy być otwarci na wezwanie Ducha świętego, które może prowadzić tam, gdzie nie spodziewaliśmy się znaleźć. Kościół jest, a raczej powinien być, *katolicki* czyli powszechny. Otwarty na ludzi, nie tylko na tych, którzy myślą tak samo jak my i których akceptujemy, bo pasują do naszych schematów. Bóg nie jest Bogiem schematów i nie da się ograniczyć naszym przekonaniem o tym, kto “pasuje”, a kto “nie pasuje” do naszych wyobrażeń na temat Kościoła. Pójście za wezwaniem Ducha Świętego wymaga czasem odwagi zrewidowania swojego sposobu myślenia, czasem narażenia się na krytykę i niezrozumienie tych, którzy zbyt sztywno starają się ograniczyć Boże zaproszenie. Piotr spotkał się z krytyką i niezrozumieniem obrońców czystości wiary – przecież szedł do domu poganina, z którym prawowierny Izraelita nie powinien mieć nic wspólnego. Piotr jednak był posłuszny głosowi Boga i przekonał się, że “Duch tchnie, kędy chce”. Paganie nie są wyłączeni z Bożego planu.

Boże zaproszenie obejmuje wszystkich. To też jest owocem Zmartwychwstania.

Setnik Korneliusz jest człowiekiem, który ma władzę, pewną pozycję. Jednak, gdy w swoim poszukiwaniu Boga dostaje wskazówkę, że ma się zwrócić do Piotra – prostego rybaka z Galilei, nie waha się. Posyła po niego i przyjmuje go w swoim domu. Korneliusz otwarty na Boga, szczerym sercem Go szuka, dlatego Duch święty zstępuje na niego i jego rodzinę jeszcze zanim przyjęli chrzest.

– Czy jestem otwarty na Słowo Boże, na głos Ducha Świętego?

- Nasze rozważania zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.